

## WE ARE MONITORING

**Statystyki tygodniowe**

**18.05.–24.05.2023**

Poniższe opracowanie zawiera dane uzyskane z pierwszej ręki od osób uczestniczących w opisanych wydarzeniach. Dziękujemy wszystkim organizacjom humanitarnym działającym na pograniczu polsko-białoruskim oraz osobom z nimi współpracującym za udostępnienie nam raportów z przeprowadzonych przez siebie interwencji. Nasze źródła obejmują zarówno organizacje, nieformalne inicjatywy, jak i osoby prywatne, często pragnące zachować anonimowość, dlatego nie wymieniamy ich z nazwy, jeżeli nie udzieliły nam na to zgody. Szczególne podziękowania należą się wszystkim osobom w drodze, które zdecydowały się podzielić z nami własnymi doświadczeniami.

Pracownicy i pracowniczki organizacji humanitarnych oraz osoby z nimi współpracujące podkreślają, że trudny kontekst i etyka ich pracy często nie pozwalają na uzyskanie bardziej szczegółowych informacji na temat historii i sytuacji ludzi w drodze. Podczas interwencji wielu z nich jest w tak złym stanie psychofizycznym, że nie ma możliwości uzyskania szczegółowych informacji bez narażania ich na ryzyko retraumatyzacji lub wywoływania w nich poczucia, że są organizacjom humanitarnym winni jakiegokolwiek odpowiedzi na pytania z racji otrzymania od nich wsparcia.

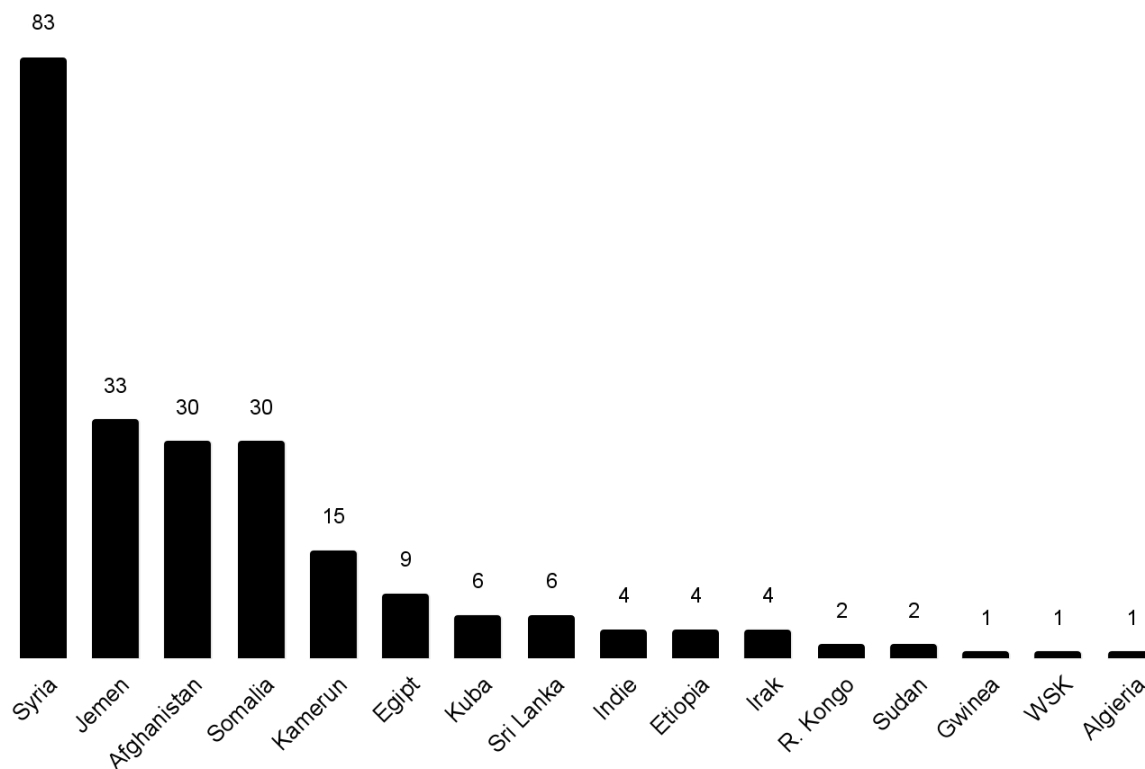
Opisywane interwencje i wsparcie udzielone osobom w drodze miały miejsce na terytorium województw podlaskiego i lubelskiego. Osobom przebywającym w Białorusi udzielane są informacje dotyczące sytuacji prawnej oraz dostępu do procedur ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce i w Białorusi.

Mamy nadzieję, że ten krótki zarys kontekstu pomoże Wam lepiej zrozumieć obecną dynamikę wydarzeń w rejonie przygranicza z Białorusią. Dodatkowe pytania i rekomendacje osób lub organizacji, które również mogłyby być zainteresowane otrzymaniem raportów prosimy kierować na adres [wearemonitoring@gmail.com](mailto:wearemonitoring@gmail.com).

## Podsumowanie ilościowe

	<b>grupy</b>	<b>osoby indywidualne</b>	<b>dzieci 0-17</b>	<b>kobiety (w tym w ciąży)</b>
<b>Zgłoszenia łącznie</b>	78	266	19	21 (2)
<b>Zgłoszenia z Białorusi / w tym sistema</b>	10 / 5	46 / 27	4/2	4/3
<b>Pomoc udzielona</b>	54	146	14	15
• <b>pomoc rzeczowa / w tym w szpitalu</b>	49 / 5	141 / 5	14	14 / 1
• <b>pomoc prawna / w tym w szpitalu</b>	9 / 5	17 / 5	1	5 / 1
• <b>pomoc medyczna PL / BY</b>	18 / -	24	2	1
<b>Zgłoszone wywózki</b>	11	38	5	5 (1)
<b>Zgłoszone osoby zaginione</b>	-	-	-	-
<b>Zgłoszona przemoc PL / BY</b>	10 / 11	30 / 22	4 / 1	5 / 2
<b>Urazy w wyniku muru</b>	6	6	-	1
<b>Liczba interwencji</b>	51	.....nie dotyczy.....		

## Kraje pochodzenia



## Demografia

W tym tygodniu z prośbą o informację skontaktowało się z nami 79 grup osób w drodze reprezentujących łącznie 266 osób. Wśród nich było 19 małoletnich – wszyscy byli poniżej 17 roku życia, najmłodsze dziecko miało 4 lata. W jednej z grup pochodzących z Afganistanu, która zgłaszała się z pasa pomiędzy polską barierą a białoruską siłownią, były dzieci w wieku 10, 6 i 4 lata, jedno z nich miało poparzoną nogę. W grupach było przynajmniej 21 kobiet, w tym dwie z nich zgłaszały ciążę.

Najwięcej osób pochodziło z Syrii (83), Jemenu (33), Afganistanu (30) i Somalii (30). Poza tym otrzymaliśmy zgłoszenia od osób z Kamerunu (15), Egiptu (9), Sri Lanki (6), Kuby (6), Etiopii (4), Indii (4), Iraku (4), Republiki Kongo (2), Sudanu i/lub Sudanu Południowego (2) oraz pojedyncze osoby z Gwinei, Wybrzeża Kości Słoniowej i Algierii. W tym tygodniu znowu dało się zauważyć większą ilość osób migrujących z Azji. Zdecydowana większość pochodziła z Syrii, Jemenu i Afganistanu. Jeśli chodzi o kraje afrykańskie dominującymi krajami pochodzenia są Somalia, Kamerun i Egipt.

## Białoruś i strefa przygraniczna

27 osób w pięciu grupach informowało, że utknęły w pasie pomiędzy znajdującą się na polskim terytorium barierą a umocnieniami po stronie białoruskiej, nazywanymi sistiemą. Wśród nich było m.in. syryjskie małżeństwo, które wg własnej relacji zostało pushbackowane po tym jak kobieta doznała urazu w wyniku upadku z muru. Zgłaszali pobicie, którego miał doświadczyć mężczyzna zarówno ze strony służb polskich jak i białoruskich, oraz, że nie są w stanie wrócić do miasta. Po dwóch dniach przebywania w strefie przygranicznej kobieta poinformowała, że nie jest w stanie chodzić ani nawet poruszać nogą. Uraz określony jako złamanie zgłosił również samotny mężczyzna z Syrii. Pozbawione wsparcia grupy osoby, które przebywają w sistiemie, są szczególnie narażone na niebezpieczeństwo – jeśli nie są w stanie poruszać się o własnych siłach muszą polegać na wsparciu przypadkowo spotkanych osób lub starać się przekupić lub przekonać strażników białoruskich, żeby zabrali ich do miasta.



Fotografia: Twitter SG

W sistiemie przebywała też duża grupa Syryjczyków, wśród których było czworo niepełnoletnich i dwie kobiety. Zgłaszali, że nie jedli normalnego jedzenia od 15 dni. Inna grupa, składająca się z czterech Syryjczyków opisywała sytuację, w której po pushbacku, którego doświadczyły ze strony osób, które zidentyfikowały jako polską Straż Graniczną, białoruskie służby uniemożliwiły im powrót w głąb kraju.

Brak wsparcia systemowego i niewystarczające możliwości nielicznych niezależnych od rządu organizacji humanitarnych działających na Białorusi odczuwają także osoby przebywające w białoruskich miastach. Jedną z nich, ojciec podróżujący z synem cierpiącym na porażenie mózgowie, zgłaszała, że na Białorusi przebywa już od jesieni 2022 roku.



## Interwencje humanitarne, medyczne i prawne na terenie Polski

Organizacjom humanitarnym i ich współpracownikom udało się udzielić wsparcia 146 osobom podróżującym w 54 grupach. 24 osobom z 18 grup udzielono pomocy medycznej, dzięki zaangażowaniu medyków pracujących dla MSF i Stowarzyszenia Egala.

Osoby migrujące najczęściej informują, że granicę przekraczają w większych, kilkunasto- lub kilkudziesięcioosobowych grupach, które następnie rozdzieliły się po stronie polskiej. Największa grupa, która otrzymała wsparcie rzeczowe, liczyła 10 osób, pozostałe liczyły od 2 do 6 osób. Aż 12 osób podróżowało samotnie, często były to osoby pilnie potrzebujące pomocy medycznej (którą otrzymało aż sześcioro z nich). Osoby, którym udzielano pomocy, były często źle przygotowane do panujących warunków pogodowych – jako powody wymieniali między innymi niszczenie rzeczy osobistych i ubrań przez służby białoruskie. Jedna z napotkanych grup, osiemnastoletni mężczyzna i dwudziestoletnia kobieta opisywali, że w pasie granicznym spędzili około 20 dni, a granicę przekroczyli po tym, jak służby białoruskie zabrały i spaliły całą ich bagaż. W momencie spotkania ich na terytorium Polski młody mężczyzna ubrany był jedynie w podkoszulek. Brak odpowiedniej odzieży jest niebezpieczny ze względu na wciąż niskie temperatury w nocy (w omawianym okresie sięgające między 6 a 10 stopni Celsjusza) a także, wyjątkowo uciążliwe w podlaskich lasach, komary i kleszcze. Osoby te, podobnie jak wiele innych, cierpiały z powodu stóp okopowych – w lesie po polskiej stronie przebywali (w momencie spotkania z pracownikami organizacji humanitarnej) od 4 dni.



Fotografia po lewej z archiwum Grupy Granica. Fotografia po prawej z archiwum Stowarzyszenia Egala.

Napotkane w lesie grupy raportowały, że w lesie po polskiej i białoruskiej stronie spędziły od kilku do dwudziestu pięciu dni. Ze względu na brak dostępu do jedzenia i czystej wody pitnej kondycja psycho-fizyczna wielu z nich była bardzo słaba. Osoby skarżyły się na problemy gastryczne, bóle kończyn, ogólne osłabienie i wycieńczenie. Jedna z osób, młody mężczyzna posiadający tylko jedną nerkę, w momencie spotkania z grupą interwencyjną skarżył się na zmęczenie i wychłodzenie organizmu. Osoby udzielające mu wsparcia zaobserwowały, że wyglądał na wychudzonego, miał też zapadnięte oczodoły i bardzo spierzchnięte wargi. Wraz z grupą przebywał w lasach po polskiej i białoruskiej stronie od pięciu dni, z tego trzy w Polsce. Pomocy medycznej udzielono między innymi 16-letniemu Syryjczykowi, podróżującemu w towarzystwie

dorosłego mężczyzny z Syrii. Chłopiec cierpiał z powodu starego urazu stopy. W sprawie mężczyzny z Etiopii, który miał zainfekowaną ranę kolana, medycy udzielający pomocy zaopiniowali o potrzebie hospitalizacji. Mężczyzna trafił do jednego ze szpitali na Podlasiu, skąd został jednak zabrany na placówkę Straży Granicznej. Ponieważ jego pełnomocniczka otrzymała informację, że jej mocodawca zdecydował się wypowiedzieć pełnomocnictwo, nie udało się uzyskać informacji o jego dalszych losach. Pomoc medyczną otrzymał też samotnie podróżujący mężczyzna z Jemenu z poważną niewydolnością nerek oraz Somalijczyk, który miał trudności z poruszaniem się w wyniku, jak relacjonował, dotkliwego pobicia przez służby białoruskie. Mężczyzna był otoczony opieką przez swoich dwóch towarzyszy, którzy pomagali mu iść.

## Małoletni i młodzi dorośli: Somalia

Półwysep Somalijski, inaczej zwany Rogiem Afryki, od niemal trzech lat doświadcza najgorszej od 40 lat suszy, spowodowanej postępującymi zmianami klimatycznymi. We wrześniu 2022 międzynarodowa społeczność humanitarna szacowała liczbę osób wewnętrznie przesiedlonych na 2,9 miliona<sup>1</sup>. Wiosną tego roku UNHCR<sup>2</sup> podało, że dodatkowo ponad pół miliona Somalijczyków przebywa w tym momencie na uchodźstwie w sąsiednich krajach: Kenii i Etiopii, również dotkniętych suszą. Destrukcyjny wpływ suszy na zasoby naturalne kraju, pociągnął za sobą między innymi przymusowe przesiedlenia, głód, natężenie konfliktów i wzrost wpływów bojówek terrorystycznych. Dalsza eskalacja kryzysu nastąpiła w wyniku rosyjskiej inwazji na Ukrainę i odcięcia głównego źródła importu zbóż. Kryzys ekonomiczny wywołany w dużej mierze zmianami klimatycznymi ma szczególnie drastyczny wpływ na sytuację kobiet i dzieci w kraju. Groźba głodu i bieda sprawiają, że coraz młodsze dziewczynki są zmuszane do zawierania małżeństw, a w związku z przygotowaniem do nich doświadczają też okaleczenia organów płciowych (FGM). UNICEF alarmował w kwietniu 2022, a więc tuż po inwazji na Ukrainę, że skala zmuszania dziewczynek do małżeństw wzrosła dwukrotnie<sup>3</sup>. Sieć organizacji Girls Not Brides podaje strach przed głodem jako główny czynnik napędzający skalę małżeństw dzieci w krajach Rogu Afryki.<sup>4</sup>

Od marca 2023 na granicy polsko-białoruskiej obserwujemy stałą obecność osób pochodzących z Somalii. Organizacje pracujące w terenie od wiosny zwracają uwagę na widoczną gołym okiem dużą liczbę kobiet, często bardzo młodych oraz nastolatków i młodych dorosłych przebywającą w polskich lasach. Na potrzeby tego raportu omawiamy sytuację osób z Somalii, o których wiemy, że przeszły przez granicę polsko-białoruską w okresie od 2 marca 2023 roku do 25 maja 2023 roku. Analiza została przygotowana na podstawie raportów dotyczących łącznie 183 osób z Somalii podróżujących w 72 grupach.

Ponad 26% osób migrujących z Somalii stanowiły w badanym okresie kobiety, łącznie 48 osób. Nieco poniżej 26% osób pochodzenia somalijskiego stanowiły osoby małoletnie, łącznie 47 osób. Aż 16 grup składało się wyłącznie z osób małoletnich, były to najczęściej pojedyncze osoby, które zostały rozdzielone lub odłączyły się od towarzyszy lub trafiły do szpitala ze względu na zły stan

<sup>1</sup> <https://reliefweb.int/report/somalia/four-challenges-facing-displaced-persons-somalia> [dostęp z dn. 7.06.2023 r.].

<sup>2</sup> <https://data.unhcr.org/en/situations/horn> [dostęp z dn. 7.06.2023 r.].

<sup>3</sup> <https://www.unicefusa.org/stories/drought-forcing-more-girls-child-marriage-horn-africa> [dostęp z dn. 7.06.2023 r.].

<sup>4</sup> <https://www.facebook.com/GirlsNotBrides/videos/climage-change-child-marriage/1294152411332664/> [dostęp z dn. 7.06.2023 r.].



zdrowia. Jedna z osób, 14-latek, został według własnej relacji rozdzielony z matką i 12-letnią siostrą w wyniku łapanki polskich służb. Kobiety zostały następnie według relacji chłopca wywiezione na Białoruś i zdecydowały się na powrót do Somalii. On sam przebywa obecnie w jednym z ośrodków dla uchodźców poza terytorium Polski. Większość małoletnich była w wieku pomiędzy 14-17 lat, najmłodszy chłopak podróżujący w grupie młodych dorosłych miał lat 12. Pomocy rzeczowej udzielono też dwóm grupom liczącym odpowiednio 3 i 4 osoby i składających się wyłącznie z chłopców w wieku 14-17 lat. Oprócz tego w przynajmniej siedmiu grupach osoby małoletnie podróżowały z bardzo młodymi osobami pełnoletnimi, w dwóch przypadkach najstarsza osoba miała 18 lat, w pozostałych wszystkie osoby były poniżej 23 roku życia. W marcu tego roku opisywałyśmy przypadek szesnastoletniej Somalijki, podróżującej pod opieką swojego osiemnastoletniego brata. Dziewczyna miała się potem od niego oddzielić i udać gdzieś „z koleżanką” a sam chłopak znalazł się w towarzystwie innego Somalijczyka, 16-letniego. W przypadku innej grupy dwójka młodych dorosłych (18 i 20 lat) podróżowała z siedemnastoletnią dziewczyną, która wydawała się być liderką grupy. Podczas spotkania z pracownikami organizacji płakała, że nie ma już siły być bohaterką i podejmować decyzji oraz mówiła, że tęskni za mamą.



Fotografie z archiwum Stowarzyszenia Egala

Trzydzieści osób z Somalii znalazło się w tym okresie w szpitalach. Były to głównie kobiety w wieku 17-24 lat, jedna kobieta w wieku 29 lat oraz trzech mężczyzn w wieku 21, 24 i 29 lat. 6 kobiet doświadczyło złamań, do najpoważniejszych należała złamanie ręki i uszkodzenie kręgosłupa, złamanie kości łonowej i pęknięta miednica, złamanie kości pięty i uszkodzenie kręgosłupa. Oprócz tego jedna z małoletnich, 17-latką, trafiła do szpitala ze złamaniem kości pięty a inna kobieta, 24-letnia doznała złamania lewej piszczeli. Pozostałe trafiły do szpitala z powodu wycieńczenia lub innych problemów. Ostatnią pacjentką podlaskich szpitali pochodzącą z Somalii została ciężarna 17-latką podróżująca bez opieki. O przynajmniej sześciu grupach, w których znajdowały się kobiety bądź małoletni otrzymaliśmy informacje, że doświadczyły wywózki. Przynajmniej jedna grupa deklarowała, że podczas wywózki doświadczyła ze strony polskich służb mundurowych przemocy fizycznej – pobicia, pryskania gazem drażniącym i zniszczenia rzeczy. Inna, samotna kobieta, relacjonowała, że polskie służby znalazły ją po tym jak doznała urazu nogi przechodząc przez mur i wywiozły pomimo złego stanu zdrowia.

Przynajmniej pięć ze spotkanych w Polsce Somalijek, dziewczynek i młodych dorosłych, jako powód przybycia do Polski podało ucieczkę przed przymusowym małżeństwem. Niezależnie od

powodów opuszczenia kraju, młode osoby przebywające w polskich lasach, szczególnie małoletni i kobiety, pozbawione legalnych dróg do Europy, są wyjątkowo narażone na przemoc seksualną, fizyczną oraz handel ludźmi.

## Wywózki i przemoc służb

Łącznie 11 grup reprezentujących 38 osób zgłosiło doświadczenie wywózki. 10 z tych osób dodatkowo zgłosiło doświadczenie przemocy fizycznej ze strony osób, które zidentyfikowały jako funkcjonariuszy polskich służb mundurowych. 22 osoby podróżujące w 11 grupach, opowiadały z kolei o przemocy ze strony służb po stronie białoruskiej.

Do najpowszechniejszych form przemocy stosowanych według respondentów przez służby obu krajów należały pobicia z użyciem rąk i narzędzi (pałek) oraz kradzież i niszczenie mienia, w szczególności telefonów i dokumentów. Mężczyzna z Syrii, który był w złej kondycji psychofizycznej już po przekroczeniu granicy tak opisuje przemoc, której jak mówi doświadczył ze strony polskich służb:

*When I got a little better, I went to the forest. [Polish] Border guards pulled us. He beat me until I relapsed again, and I could not continue the road because of the severity of the pain.*

## Urazy doznane w wyniku przekraczania bariery

W przypadku sześciu osób udało się ustalić bezpośredni związek pomiędzy doznanymi urazami a barierą postawioną wzdłuż polskiej granicy.

W sprawie mężczyzny z Indii, który spadł z polskiej bariery i doznał poważnego urazu nogi, interweniowało Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Mężczyzna znajdował się po białoruskiej stronie ogrodzenia, około trzech metrów od niego. Pod samym ogrodzeniem leżał natomiast jego śpiwór, co wzbudziło podejrzenia, że mężczyzna mógł zostać zmuszony do odsunięcia się od ogrodzenia, tak, żeby nie znajdował się na terytorium Polski<sup>5</sup>. Mężczyzna został ostatecznie zabrany do szpitala, gdzie okazało się, że jego noga, choć poważnie uszkodzona, nie jest złamana. Według raportu pracownicy organizacji humanitarnej:

*(...) Poważny uraz kolana, brak możliwości chodzenia. Karetka zabrała go wczoraj do szpitala w (...). Zdjęcie rtg nie wykazało złamania. Dziś po konsultacji ortopedycznej, pacjent zostaje wypisany ze szpitala. Skręcony staw kolanowy, stan zapalny, zalecona orteza i kolejna konsultacja ortopedyczna.*

Sprawę monitoruje BRPO. Był to już drugi w przeciągu ostatnich miesięcy oficjalny przypadek przepuszczenia osoby przez bramkę w polskiej barierze ze względu na zły stan zdrowia. Poprzednia sytuacja dotyczyła mężczyzny z Etiopii, który znalazł się za barierą w wyniku wywózki,

---

<sup>5</sup> Teren w odległości od jednego do kilku metrów od polskiej bariery należy wciąż do Polski. Wynika to z faktu, że budowa bariery musiała nastąpić na terytorium Polski. Według prawa o ochronę międzynarodową można wystąpić z dowolnego miejsca na terytorium Polski, a więc także na obszarze bezpośrednio za płotem.

której doświadczył pomimo złamanej nogi. Obaj mężczyźni urazów doznali bezpośrednio w wyniku przekraczania bariery.

## Inne

24 maja w okolicach wsi Łosiniany Straż Graniczna zauważyła w rzece zwłoki. Według informacji udzielonych przez Straż Graniczną zwłoki zauważono na kamerze drona patrolującego okolicę i powiadomiono policję. Na ten moment nie wiadomo nic więcej o tożsamości osoby zmarłej. Śledztwo w sprawie ma prowadzić prokuratura rejonowa w Sokółce.

## Temperatury wg stacji pogodowej Białystok

<https://www.pogodowecentrum.pl/archiwum-pogody/szczegoly-miasta/122950-99999/bialystok>

